

Sygn. akt I ACa 659/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Wiszniewska SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

o stwierdzenie nieważności uchwał

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 lutego 2012 r., sygn. akt VIII GC 178/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Edyta Buczkowska-Żuk Dariusz Rystał Iwona Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 659/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lipca 2011r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwał z dnia 20 stycznia 2011 r. podjętych na Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.: o numerze (...), w przedmiocie odwołania S. K. (1) z funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. oraz o numerze (...), w przedmiocie powołania E. S. (1) do pełnienia funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., jak również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. zwrot kosztów procesu, wspierając rozstrzygnięcie następującymi ustaleniami i wnioskami:

W dniu 2 lutego 2009 r. P. W. zawiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w Ś. o kapitale zakładowym 15.000.000 zł, który dzielił się na 15.000 równych i niepodzielnych udziałów. Udziały te objął jedyny wspólnik P. W. i pokrył je wkładem niepieniężnym w postaci, jak również wkładem pieniężnym w kwocie 1.000.000 zł. Na podstawie umowy z dnia 25 marca 2009 r. P. W., jako wspólnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. darował J. R. 15.000 udziałów. Na skutek wniosku o udzielenie zabezpieczenia, złożonego przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. - przed wytoczeniem powództwa przeciwko J. R. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki umowy darowizny udziałów, postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. (sygn. akt I Co 233/09) Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczeniu powódki poprzez zajęcie darowanych udziałów oraz zobowiązał wnioskodawczynię do wytoczenia powództwa w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. W dniu 14 czerwca 2010 r. ujawniono podwyższenie kapitału zakładowego spółki z 15.000 udziałów do 15.005 udziałów. Nowo utworzone udziały w spółce objął P. R..

Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 10 sierpnia 2010 r. pełnomocnik spółki (...) sp. z o.o., działając podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez prezesa zarządu tej spółki -S. K. (1) wniosła aportem przedsiębiorstwa spółki (...) do spółki (...) Investmetns (...) w zamian za objęcie w tej spółce (...) nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

Na zgromadzeniu wspólników w dniu 20 stycznia 2011 r. podjęto jednomyślnie dwie uchwały: numer (...), zgodnie z którą, na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. odwołano S. K. (1) z pełnienia funkcji prezesa zarządu oraz numer (...) (oznaczoną w protokole jako (...)) zgodnie z którą, na podstawie art. 201 §4 k.s.h. powołano E. S. (1) na prezesa jednoosobowego zarządu spółki, na okres jednego roku.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na treści art. 252 § 1 k.s.h. w zw. art. 910² § 1 i 2 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie z powodu braku legitymacji powódki do wytoczenia powództwa oraz niepodzielenia stanowiska powódki o naruszeniu treści art. 910² § 2 k.p.c.

Powódka swoją legitymację wywodziła z faktu zajęcia udziałów na jej rzecz jako wierzyciela wspólniczki pozwanej spółki. Zarzut sprzeczności uchwały z prawem uzasadniała faktem wykonania prawa głosu z uchwały bezpośrednio przez wspólnika (a nie zarządcę, o jakim mowa w art. 910² §2 k.p.c.) oraz dodatkowo wskazywała, że realizacja uprawnień korporacyjnych po zajęciu udziałów mogą być wykonywane wyłącznie przez zarządcę ustanowionego przez sąd na podstawie art. 910² § 2 k.p.c, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

W ocenie Sądu Okręgowego przepis art. 910² k.p.c. znajduje zastosowanie do egzekucji z prawa majątkowego, jakim jest udział (prawo udziałowe) w spółce z o.o. Przypomnił Sąd, że w nauce i orzecznictwie jednolicie obecnie prawo to definiuje się jako prawo o charakterze majątkowym. Jednocześnie wskazuje się, że na prawo to składa się szereg funkcjonalnie powiązanych ze sobą uprawnień podzielonych na dwie grupy: uprawnień majątkowych wspólnika oraz uprawnień korporacyjnych (organizacyjnych). Podkreślił Sąd Okręgowy, że przepis art. 910² k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 887 § 1 k.p.c. zdanie pierwsze, normując szczegółowo zakres uprawnień przysługujących wierzycielowi od chwili skutecznego zajęcia prawa majątkowego, jednakże tylko odnośnie do realizacji zajętego prawa udziałowego. Nie mogą stanowić przedmiotu egzekucji osobiste uprawnienia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak prawo do udziału i głosowania na zebraniach spółki. Podał Sąd, że obecnie przeważa w nauce pogląd, że prawa udziałowe stanowią kompleks (wiązkę) uprawnień o charakterze majątkowym, wobec czego dzieli

się je na prawa czysto majątkowe (zwane obligacyjnymi) oraz prawa korporacyjne (organizacyjne). Sąd zwrócił uwagę, że w art. 910² § 1 k.p.c. mowa jest o wykonywaniu przez wierzyciela z mocy zajęcia tylko tych uprawnień majątkowych, które są „niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji”. Zdaniem Sądu przy interpretacji tego sformułowania trzeba mieć na uwadze, że art. 911⁶ określa, że zaspokojenie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym z zajętego prawa następuje z dochodu albo z realizacji lub sprzedaży prawa, jak również treść art. 910² § 2, w którym ustawodawca przesądza, że zajęcie nie legitymuje wierzyciela do wykonywania pozostałych uprawnień. Ponadto wierzyciel uprawniony jest do realizacji innych uprawnień wynikających z zajętego prawa udziałowego, określonych w art. 910² § 1 in fine, jako podejmowanie wszelkich działań, które są niezbędne do zachowania prawa. Pojęcie działań zachowawczych nie podlega interpretacji rozszerzającej jako upoważnienie wierzyciela do wykonywania wszelkich uprawnień organizacyjnych, chociażby nawet przez krótki okres czasu. Działania zmierzające do ochrony prawa w rozumieniu art. 910² § 1 nie polegają na wykonywaniu niezbędnych do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji uprawnień majątkowych dłużnika wynikających z zajętego prawa, skoro te uprawnienia wierzyciel może podejmować z mocy zajęcia. Sąd Okręgowy uznał, że można je natomiast określić jako działania podejmowane przez wierzyciela celem ochrony zajętego prawa w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona obawa wygaśnięcia prawa lub utraty przez prawo jego rzeczywistej wartości. Realizacja tego celu zasadniczo nie polega na realizowaniu uprawnień korporacyjnych. Wskazał Sąd, że zdaniem judykatury, z mocy zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a jej podstawę stanowi art. 910² § 1 in fine będący przepisem szczególnym w stosunku do art. 250 k.s.h. W ocenie Sądu przepis - art. 910² k.p.c. przesądza zatem, że wierzyciel z mocy zajęcia ma uprawnienie do wykonywania tylko tych uprawnień majątkowych, które są „niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji”, natomiast nie jest legitymowany do realizacji uprawnień o charakterze korporacyjnym. Wyjątek od tej zasady stanowi jednak przewidziane w § 1 in fine uprawnienie wierzyciela do podejmowania wszelkich działań, które są niezbędne do zachowania prawa, a które to działania mogą w pewnych wypadkach przybrać postać realizacji uprawnień korporacyjnych. Wyjątek ten dotyczy wykonania uprawnienia do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z prawem na podstawie art. 252 k.s.h.

Legitymacja do podejmowania działań, które są niezbędne do zachowania prawa poprzez wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, przysługuje wierzycielowi jedynie wówczas, gdy realizacja prawa korporacyjnego (w postaci wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały) zmierza do zachowania prawa, ma zatem charakter swoistej czynności zachowawczej (niezbędnej do zachowania prawa, z którego prowadzona jest egzekucja) w rozumieniu normy art. 910² § 1 k.p.c. Innymi słowy, wierzyciel jedynie wówczas posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, gdy zmierza tym sposobem do zachowania zajętego prawa, którego istnienie, zakres lub wartość mogą zostać naruszone powziętą uchwałą. Zatem jedynie wówczas, gdy uchwała (jej skutki prawne) narusza zajęte prawo udziałowe i zmniejsza perspektywę zaspokojenia egzekwowanych roszczeń, uzasadnione będzie przyznanie wierzycielowi prawa do jej zaskarżenia na podstawie art. 250 k.s.h. w zw. z art. 910² § 1 zdanie ostatnie k.p.c. Uznał też Sąd, że z drugiej strony przy wykładni normy art. 910² § 1 k.p.c. należy mieć na względzie to, że norma ta nie może stanowić podstawy dla wierzyciela do przejęcia kontroli nad spółką z o.o., (która nie jest jego dłużnikiem lecz odrębną osobą prawną), w przypadku egzekucji należności z udziału wspólnika większościowego (a zwłaszcza w przypadku jedynie zajęcia w celu zabezpieczenia spornych roszczeń wobec takiego wspólnika). Za sprzeczne z celem powołanego przepisu byłoby zwłaszcza uzyskanie przez wierzyciela w następstwie zajęcia udziału wpływu na decyzje zgromadzenia wspólników, które bezpośrednio nie wywołują skutków prawnych w sferze prawa udziałowego (nie powodują zmian jego treści - zakresu, treści konkretnych uprawnień majątkowych wynikających z udziału lub możliwości uzyskania zaspokojenia z udziału) w tym zwłaszcza na decyzje dotyczące składu organów zarządzających spółką. Podał Sąd, że uzyskanie takiego wpływu mogłoby bowiem prowadzić do nadużycia wykonywania praw wynikających z zajęcia udziału (w tym zwłaszcza wykonywania praw przez wierzyciela, który nie prowadzi egzekucji lecz przez zajęcie uzyskał jedynie zabezpieczenie spornych roszczeń).

Pojęcie działań zachowawczych należy utożsamiać z działaniami podejmowanymi przez wierzyciela celem ochrony zajętego prawa w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona obawa wygaśnięcia prawa lub utraty przez prawo jego rzeczywistej wartości. Tylko zatem w sytuacji, gdy podejmowane przez wierzyciela działania mieszczą się w katalogu działań zmierzających do ochrony prawa, można uznać, że posiada on legitymację czynną w zainicjowanym w ramach realizacji tych działań procesie. Dla stwierdzenia tej okoliczności niezbędne jest zatem zbadanie treści uchwały i ocena jej skutków prawnych, w tym zwłaszcza jej wpływu na możliwość realizacji prawa wierzyciela do zaspokojenia się z zajętego udziału.

Przypomniał Sąd, że powódka kwalifikowała niniejsze powództwo jako czynność zachowawczą, wskazując w pozwie, że powzięte uchwały oddziałują na wartość udziałów pozwanej spółki, a tym samym na realizację prawa powódki do zaspokojenia się z zajętych udziałów. Powódka twierdziła, że zmiany w składzie osobowym zarządu spółki (odwołanie S. K. i powołanie E. S. (1) na jej prezesa) co najmniej pośrednio wpłynęło na wartość zajętych na rzecz powódki praw udziałowych. Powyższe należało zdaniem powódki ocenić w kontekście okoliczności dotyczących jej powołania, powiązań z byłymi członkami zarządu oraz działań, które doprowadziły do przeniesienia prawie całego majątku spółki (...) na spółkę (...).

Odnosząc się do argumentacji powódki uwzględnił Sąd, że obie objęte pozwem uchwały dotyczą wyłącznie kwestii personalnych (składu zarządu pozwanej spółki). Uchwały nie wywołują zatem żadnych skutków prawnych w sferze praw udziałowych (nie zmierzają do zmniejszenia zakresu praw wynikających z udziałów ani też nie pozbawiają udziałowca żadnych uprawnień lub roszczeń wobec spółki). Nie stanowią też elementu rozporządzenia mieniem spółki, co mogłoby stanowić asumpt do twierdzenia o zmniejszeniu perspektyw zaspokojenia się wierzyciela z prawa udziałowego. Ponadto uchwała dotycząca S. K. ma w swojej istocie, zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h., jedynie deklaratorywny charakter (stanowi co najwyżej potwierdzenie przez zgromadzenie faktu złożenia przez S. K. skutecznej rezygnacji z funkcji członka zarządu). Uchwała dotycząca tej osoby stanowiła czynność zbędną dla określenia skutków rezygnacji S. K. z funkcji członka i zarządu. Jako taka uchwała ta (niezależnie od przyjętego sposobu interpretacji normy art. 910² k.p.c. i przyjętego zakresu dopuszczalnej ingerencji wierzyciela w treść uchwał wspólników) nie może wpływać na kwestię zachowania prawa zajętego na rzecz powódki. Na podstawie art. 910² §1 zdanie drugie k.p.c. nie sposób zatem przyznać powódce legitymacji do zaskarżania tejże uchwały, co stanowi samoistną przesłankę oddalenia powództwa w tym zakresie (niezależnie od argumentacji prezentowanej w toku dalszych wywodów).

Sąd I instancji przedstawiając szeroką argumentację uznał, że w odniesieniu do uchwały powołującej E. S. (1) na stanowisko członka jednoosobowego zarządu również nie sposób dopatrzeć się skutków, o jakich mowa w art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c. Ekspozowana przez powódkę kwestia wątpliwego przygotowania zawodowego E. S. do wykonywania funkcji członka zarządu, również nie może uzasadniać legitymacji czynnej powódki w świetle art. 910² §1 k.p.c. Dodał Sąd, że wierzyciel mający wątpliwości co do przymiotów osobistych i kompetencji osoby (osób) sprawujących funkcje organów ma możliwość wystąpienia o ustanowienie zarządcy udziału w trybie art. 910² §2 k.p.c. i uzyskania w ten sposób stanu, w którym podmiot niezależny od wierzyciela i dłużnika będzie wykonywał prawa korporacyjne z zajętego udziału i uczestniczył w kształtowaniu składu osobowego organów spółki. W związku z tą możliwością nie ma podstaw do poszukiwania rozszerzającej wykładni normy art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c. i wywodzenia, że w ramach wykonywania uprawnień zachowawczych wierzycielowi przysługuje legitymacja do zaskarżania uchwał kształtujących skład personalny zarządu.

Dodał Sąd, że w świetle materiału procesowego, powód wadliwie upatruje uzasadnienia swojego żądania odwołując się do czynności pozwanej spółki polegającej na przeniesieniu praw do istotnych składników jej majątku na cyprijską spółkę (...) z uwagi na rozbieżność czasową pomiędzy podjętymi uchwałami, a przeniesieniem składników majątku na inną spółkę.

Za niezasadne Sąd uznał także zarzuty powódki, że uchwały objęte pozwem dotknięte są nieważnością wskutek udziału w zgromadzeniu wspólniczki, której udziały są zajęte a nie zarządcy udziałów o jakim mowa w art. 910²

§2 k.p.c. Gdyby hipotetycznie przyjąć, że powódka posiada legitymację do zaskarżania objętych pozewem uchwał, to nieważności kwestionowanych uchwał nie sposób upatrywać w konieczności udziału zarządcy w zgromadzeniu. W sprawie nie budzi wątpliwości to, że zarządca taki nie został ustanowiony przed dniem odbycia zgromadzenia w dniu 20 stycznia 2011 ani też po tej dacie. Sąd uznał za konieczne ustalenie, czy brak powołania zarządcy oznacza, że spółniczka, której udziały zajęto, jest pozbawiona możliwości wykonywania również uprawnień korporacyjnych wynikających z zajętych udziałów, zaś w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, jaki jest skutek osobistego udziału tejże spółniczki w zgromadzeniu spółników. Sąd ustalił też, czy udział spółniczki w głosowaniu powoduje nieważność uchwały. Sąd wskazał, że trafnie zatem podnosi się w doktrynie, iż zarządca powinien zostać ustanowiony w każdym wypadku, gdy działania dłużnika zmierzałyby lub mogłyby zmierzać do wywołania skutków niekorzystnych dla wierzyciela, czy to przez głosowanie przeciwko uchwałom mającym powodować wypłatę zysku na rzecz wierzyciela, czy też przez głosowanie za przeznaczeniem zysku na cele inne niż wypłata na rzecz spółników (jak choćby przeznaczenie go na inwestycje), a także w każdym innym wypadku, gdy zachodzi obawa, że dłużnik będzie utrudniał prowadzenie egzekucji. Ustanowienie zarządcy nie dokonuje się z urzędu. O ile uprawniony z zajętego udziału widzi konieczność realizacji poszczególnych uprawnień korporacyjnych w świetle usprawiedliwionej konkretnymi okolicznościami poprzez zarządcę, powinien wystąpić o ustanowienie zarządcy i wnioski takie powinien skierować do sądu egzekucyjnego. Przepis art. 910² § 2 k.p.c. odsyła bowiem do przepisów o zarządzie w egzekucji z nieruchomości. Uznał Sąd Okręgowy, że o tym, iż zarządca powinien być ustanowiony jedynie w razie potrzeby stanowi także treść art. 908 § 1 k.p.c. - „jeżeli po zajęciu wierzytelności należyte wykonanie praw dłużnika lub wierzyciela tego wymaga, sąd na wniosek wierzyciela lub dłużnika, stosownie do okoliczności, ustanowi kuratora lub zarządcę albo nakaże sprzedaż prawa”. Ustanowienie zarządu w trybie art. 908 k.p.c. ma na celu także umożliwienie realizacji zajętej wierzytelności i nie jest ono równoznaczne z ustanowieniem zarządu jako sposobu egzekucji (art. 1062 k.p.c.). Powyższe należy odnieść także do zarządcy ustanowionego w trybie art. 910² § 2 k.p.c. Do zarządu zajętej wierzytelności stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości (art. 931-941 k.p.c.), które to przepisy regulują zakres zarządu, jak i zasady nadzoru sądu nad sprawowanym zarządem. W myśl art. 931 § 1 k.p.c. zasadą jest pozostawienie zajętego prawa w zarządzie dłużnika, a dopiero jeżeli prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga, sąd odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi innego zarządcę.

Odjęcie zarządu co podkreśla się w doktrynie może nastąpić w każdym czasie, jeżeli tylko prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga. Prawidłowe sprawowanie zarządu w interesie uczestników postępowania to warunek pełnienia funkcji zarządcy. Przesłanką odjęcia zarządu jest nieprawidłowe jego sprawowanie, przez co należy rozumieć niegospodarność, niesumienność dłużnika, brak odpowiednich kwalifikacji oraz inne obiektywne okoliczności, np. odbywanie służby wojskowej, czy długotrwała choroba. Wskazał Sąd, że w orzecznictwie jednolicie przyjmowano do chwili obecnej, iż zajęcie udziałów nie pozbawia dłużnika żadnego z uprawnień wynikających ze stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością; wszystkie one nadal pozostają jego uprawnieniami, chociaż niektórych z nich nie wykonuje, ze względu na cel zajęcia udziałów, a czyni to wierzyciel. Wierzycielowi z kolei zasadniczo nie przysługuje uprawnienie do realizacji praw korporacyjnych, gdyż uzyskując z mocy zajęcia możliwość wykonywania także uprawnień do uczestniczenia w zgromadzeniu spółników i głosowania nad uchwałami, mógłby znacząco ingerować w działalność spółki, a nawet zagrozić jej bytowi. Uznał Sąd, że niewątpliwie prawo głosu jest uprawnieniem korporacyjnym, a więc nie podlega wykonywaniu przez wierzyciela zgodnie z art. 910² §1 k.p.c. Wykonywanie tego uprawnienia w przypadku zajęcia udziału zatem oceniane być powinno w płaszczyźnie normy art. 910² §2 k.p.c. W związku z tym pojawiają się wątpliwości dotyczące sytuacji, w której zarządca nie zostanie ustanowiony, zaś wykonywanie praw i obowiązków wynikających z udziału wymaga uczestnictwa w Zgromadzeniu Współników. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, stosując odpowiednio normę art. 931 k.p.c. w zw. z art. 910² §2 k.p.c. uznać należy, że w sytuacji, w której zarządca nie zostanie ustanowiony, dłużnik ma nieograniczone prawo wykonywania uprawnień korporacyjnych.

Wyjaśnił też Sąd, że z art. 931 § 1 i 2 k.p.c. wynika, iż zajęta nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika, a dopiero jeżeli prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga, sąd odejmie dłużnikowi zarząd i ustanowi innego zarządcę. Przepis ten, stosowany odpowiednio w razie dokonania zajęcia udziału, pozwala na uznanie, że do momentu

ustanowienia innego zarządcy, dłużnik może wykonywać osobiście uprawnienia korporacyjne. Możliwość ta ustaje w chwili, gdy zostanie ustanowiony przez sąd (na wniosek lub z urzędu) inny zarządca. Powierzenie zarządu nieruchomości dłużnikowi nie wymaga odrębnej decyzji procesowej i jest normalnym następstwem zajęcia, co wynika z zawartego przepisie art. 931 § 1 k.p.c. zwrotu "nieruchomość pozostawia się w zarządzie dłużnika". Stosując odpowiednio tą regułę do zajęcia udziału przyjął Sąd, że do momentu władczej ingerencji Sądu dokonanej na wniosek wierzyciela, dłużnika lub z urzędu, polegającej na ustanowieniu innego zarządcy, dłużnik zachowuje prawo do udziału w zgromadzeniu wspólników i związane z tym prawo głosu.

Sąd I instancji podkreślił, że brak ustanowienia zarządcy (brak inicjatywy dłużnika lub wierzyciela w tym zakresie lub uznanie wniosku przez Sąd z jakichkolwiek przyczyn za bezzasadny) nie może powodować paraliżu organów spółki jaki mógłby wynikać w przypadku stwierdzenia, iż np. jednoosobowy wspólnik spółki nie ma prawa wykonywania swoich uprawnień korporacyjnych z zajętych udziałów. W tym kontekście stwierdził Sąd, że wykładnia celowościowa normy art. 910² k.p.c. sugeruje, iż zarządca musi być ustanowiony jedynie w przypadku gdy po stronie wierzyciela zachodzi potrzeba wykonywania innych niż majątkowe uprawnień wynikających z zajętego prawa. Nie ma też na gruncie k.p.c. oraz k.s.h. jurydycznych przeszkód w pozostawieniu dłużnikowi (wspólnikowi) zarządu zajętych udziałami, tym bardziej, że z mocy samego zajęcia dłużnik zostaje ograniczony w wielu uprawnieniach związanych z zajętych prawem, w tym m.in. zostaje pozbawiony możliwości rozporządzania, obciążania i realizacji zajętego prawa - a zatem dokonywania tych czynności, które łatwo mogłyby zostać wymierzone przeciwko interesowi wierzyciela. Przeszkody takie nie istnieją tym bardziej, że odjęcie zarządu może nastąpić w każdym czasie, jeżeli tylko prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga. Prawidłowe sprawowanie zarządu w interesie uczestników postępowania to warunek pełnienia funkcji zarządcy. Odjęcie dłużnikowi zarządu może nastąpić z urzędu, jak również na wniosek wierzyciela albo dłużnika.

Wreszcie zwrócił Sąd uwagę, że stosowanie przepisu art. 910² k.p.c. w postępowaniu zabezpieczającym, ma być wedle art. 743 § 1 k.p.c. - odpowiednie, a zatem uwzględniać ma cel i specyfikę postępowania zabezpieczającego, które nie może zmierzać do całkowitego zaspokojenia wierzyciela, a co więcej przy stosowaniu poszczególnych sposobów zabezpieczenia należy mieć na względzie również interes obowiązanego (tak, by go nie obciążać ponad potrzebę). Skoro zatem ustawodawca wprowadza regulacje, które nawet w toku egzekucji, a więc dalej idącego postępowania, pozwalają pozostawić zajętą nieruchomość w zarządzie dłużnika, to tym bardziej nie ma podstaw do przyjęcia, że w toku postępowania zabezpieczającego w którym udzielono zabezpieczenia poprzez zajęcie udziałów, istniałaby przeszkoda do pozostawienia udziałów w zarządzie dłużnika. Dłużnik może zarządzać udziałami, o ile tylko nie czyni tego w sposób sprzeczny z interesem wierzyciela. W przeciwnym wypadku powstałby nie usankcjonowany prawnie, swoisty stan zawieszenia - w którym wierzyciel mógłby wykonywać jedynie czynności zachowawcze i majątkowe, a dłużnik de facto - żadnych, co mogłoby znacząco wpłynąć na ograniczenie działalności spółki, a nawet zagrozić jej bytowi.

Mając na względzie powyższe przypomniał Sąd, że zarządca nie został ustanowiony, a co za tym idzie zarząd udziałami należy do dłużnika (J. R.). Brak ustanowienia zarządcy skutkuje w tym przypadku zachowaniem po jej stronie prawa do wykonywania wszelkich praw korporacyjnych, jakie są związane z zajętych udziałami. Udział J. R. w zgromadzeniu w dniu 20 stycznia 2011 i wykonanie prawa głosu nie może być uznane za sprzeczne z normą art. 910⁽²⁾ §2 k.p.c.

W rezultacie uznał Sąd, że także ta z wymienianych przez powódkę przesłanek nieważności, nie została w niniejszej sprawie wykazana.

Sąd pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków T. S., J. R. i E. R. jako zbędne dla rozstrzygnięcia (art. 217 §2 k.p.c). Materiał procesowy (dowody z dokumentów) wystarczał bowiem w świetle przedstawionych wyżej wywodów na poczynienie ustaleń faktycznych co do przebiegu zgromadzenia wspólników.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła w całości apelacją powódka zarzucając naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego tj.:

a) naruszenie przepisu art. 910² § 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wytoczenie powództwa przez powoda o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał zgromadzenia wspólników w niniejszej sprawie nie stanowi czynności zachowawczej (w rozumieniu art. 910² § 1 in fine k.p.c.) i w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie posiada legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał w niniejszej sprawie,

b) naruszenie przepisu art. 910² § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż wspólnik pozwanej spółki - (...) uprawniona była do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych, w tym prawa głosu na Zgromadzeniu Wspólników pozwanej w dniu 20 stycznia 2011 r., mimo egzekucyjnego zajęcia wszystkich przysługujących jej udziałów w spółce (...) sp. z o.o. na mocy prawomocnego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 18 maja 2009 r., w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt I Co 233/09, a w konsekwencji do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

c) naruszenie art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż wskazany w art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c. zakaz realizacji zajętego prawa nie obejmuje zakazu wykonywania (realizacji) praw korporacyjnych, w tym prawa głosu z zajętych udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a w konsekwencji do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z ustawą,

d) naruszenie art. 931 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 908 § 1 k.p.c. w związku z art. 910² § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie na jego podstawie, iż, mimo egzekucyjnego zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnik-dłużnik z mocy zajęcia udziałów, uprawniony jest do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych na podstawie zajętych udziałów,

e) naruszenie z art. 910² § 2 k.p.c. w związku art. 743 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie na jego podstawie, iż mimo dokonanego w postępowaniu zabezpieczającym zajęcia udziałów, te winny pozostawać w zarządzie dłużnika, który na tej podstawie miałby wykonywać samodzielnie uprawnienia korporacyjne,

f) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczalne pominięcie wnioskowanych przez powoda, a także pozwanego środków dowodowych w postaci zeznań świadków, a także wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia jej sprawozdania finansowego za rok 2010 i dokumentów księgowych, z których wynika aktualna sytuacja finansowa pozwanej spółki, powyższe mimo zgłoszenia na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu,

g) naruszenie art. 299 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczalne pominięcie wnioskowanych przez powoda w pozwie środków dowodowych w postaci przesłuchania stron, mimo zgłoszenia przez powoda na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwana postulowała jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...) i nr (...) z dnia 20 stycznia 2011 r., podjętych przez Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) w przedmiocie odwołania prezesa jej zarządu oraz powołania na tę funkcję innej osoby. Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo oparte na art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 910² § 1 i 2 k.p.c. nie może być uwzględnione ze względu na brak legitymacji powodowej spółki do wytoczenia

powództwa oraz niepodzielenie stanowiska powódki o naruszeniu art. 9102 § 2 k.p.c. Powołane ustalenia faktyczne oraz oceny prawne podzielił Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 12 czerwca 2013 r., w sprawie sygn. akt II CSK 588/12 po rozpoznaniu skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt I ACa 266/12 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że okazały się zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego.

Po pierwsze Sąd Najwyższy podzielił wnioski skargi kasacyjnej, że powódce w bezpodstawnym sposób odmówiono legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwał o odwołaniu Prezes Zarządu pozwanej i powołania na jej miejsce innej osoby.

Argument Sądu Apelacyjnego, że uchwały te dotyczą wyłącznie kwestii personalnych i nie wywołują same przez się skutków w sferze praw udziałowych, jest zbyt powierzchowny i pomija istotę sprawy. Zajęcie prawa na podstawie art. 910 k.p.c. zmierza bezpośrednio do realizacji interesów majątkowych wierzyciela (gdy ma miejsce w postępowaniu egzekucyjnym) lub do ich ochrony (gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, zostało dokonane w celu zabezpieczenia roszczenia). Dla czynności tej w każdym wypadku kluczowa jest zatem jej rola ekonomiczna, polegająca na zapewnieniu wierzycielowi możliwości realizacji roszczenia w chwili jej dokonywania lub na przyszłość. Funkcja ta ma decydujące znaczenie dla wskazania czynności, jakie mogą zostać podjęte przez wierzyciela w celu uzyskania zaspokojenia na podstawie art. 9102 k.p.c. Ocena ta, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, zawsze musi być prowadzona w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy, co w praktyce oznacza przede wszystkim konieczność zbadania, w jakim zakresie w danym wypadku niezbędna jest ochrona interesu wierzyciela.

Sąd Najwyższy dodał, że w omawianej sprawie Sąd Apelacyjny w znacznej mierze zaniechał jednak tej oceny, stwierdzając, że sama materia zaskarżonych uchwał przesądza z góry, że nie mogły zagrażać one interesom majątkowym powódki. Ogólny wniosek, że fakt powołania określonej osoby na stanowisko prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wpływa na wartość jej udziałów jest w tym wypadku dalece niewystarczający. Trudno podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, który ocenił z góry, że uchwała w tym przedmiocie może mieć realny wpływ jedynie na wartość akcji w spółce akcyjnej (zwłaszcza notowanej na giełdzie papierów wartościowych), nie zaś na wartość udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „w której większość udziałów posiada jeden wspólnik, w której istnieją silne związki osobowe”. Odniesienie się do ogólnych właściwości pozwanej spółki nie przystaje jednak do problemu stanowiącego istotę sprawy. Ocena, czy na podstawie art. 9102 k.p.c. wierzyciel, na którego rzecz dokonano zajęcia udziału, posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga bowiem oceny jej indywidualnego charakteru oraz wpływu, jaki może ona wywrzeć na funkcjonowanie spółki i wartość zajętą prawa.

W podobny sposób ocenić należy także podany przez Sąd Apelacyjny przykład, zgodnie z którym do naruszenia interesu wierzyciela mogłoby dojść w razie powołania do zarządu osoby ubezwłasnowolnionej, ale już jednak nie osoby, która - jak twierdzi skarżąca - może sprawować swoją funkcję w sposób niekompetentny i stronniczy. Trudno zrozumieć, w czym (z perspektywy ekonomicznych interesów stojących w tle art. 9102 k.p.c.) Sąd Apelacyjny upatruje tak diametralnej różnicy pomiędzy obiema osobami, by decydowała ona o legitymacji czynnej wierzyciela do zaskarżenia uchwały o ich powołaniu.

Po drugie, z analogicznych powodów wg Sądu Najwyższego nie można było podzielić wniosku Sądu Apelacyjnego, by z uwagi na brak bezpośredniego związku między interesem powódki a zaskarżonymi uchwałami, ich podjęcie nie wymagało udziału zarządcy ustanowionego na podstawie art. 9102 § 2 k.p.c. Zaskarżony wyrok podziela w tym wypadku stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustanowienie zarządcy konieczne jest w razie potrzeby wykonania przez wierzyciela praw o charakterze korporacyjnym, wynikających z zajętą udziału, o ile czynność ta jest konieczna do ochrony jego interesu. Wada jego rozumowania wynika jednak z powtórzenia sformułowanego wcześniej wniosku, że zaskarżone uchwały nie wpływały bezpośrednio na możliwość zaspokojenia się powódki z

zajętych udziałów, a zatem brak było uzasadnienia do ustanowienia zarządcy, który mógłby wykonać prawo głosu przy ich podejmowaniu. Jak była już mowa, wniosek ten sformułowany został w oparciu o niepoprawne założenia i zbyt pobieżną ocenę okoliczności sprawy.

Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że zajęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie zawsze musi pociągać za sobą ustanowienie zarządcy na podstawie art. 9102 § 2 k.p.c. Podobnie, jak w wypadku legitymacji czynnej wierzyciela do zaskarżenia uchwały, także ocena, czy w sprawie spełnione zostały przesłanki ustanowienia zarządcy wymaga zbadania okoliczności sprawy oraz proporcjonalnego uwzględnienia interesów wierzyciela i dłużnika. Z tej przyczyny wg Sądu Najwyższego poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na wniosku, że w sprawie brak było zagrożenia interesu powódki, które uzasadniałoby ustanowienie zarządcy, nie jest przekonujące. Tak jak w opisanym wyżej sytuacji, dotyczącej art. 9102 § 1 k.p.c., ocena potrzeby ustanowienia zarządcy wymaga ustalenia, w jaki sposób wykonanie danego prawa korporacyjnego mogłoby wpłynąć na prawną i ekonomiczną sytuację wierzyciela.

Z tego powodu Sąd Najwyższy przyjął, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 910²§2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez ów Sąd istoty sprawy.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, konieczne jest zapewnienie instancyjności postępowania, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r. III UK 20/07, OSNP 2008/ 17-18/264). Uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania stanowi rozstrzygnięcie o charakterze wyjątkowym – zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami z § 2 i 3 tego przepisu, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Użyte w art. 386 § 4 k.p.c. pojęcie "możliwości" nie oznacza swobody Sądu drugiej instancji. Do uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy Sąd odwoławczy jest uprawniony tylko wówczas, gdy stwierdzi, że Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego.

. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy ma ugruntowane znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia (3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego -w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Zgodnie z treścią przepisu art. 910² k.p.c., z mocy zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie uprawnienia majątkowe dłużnika wynikające z zajętego prawa, które są niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji, może również podejmować wszelkie działania, które są niezbędne do zachowania prawa (§ 1). Jeżeli zachodzi potrzeba realizacji innych uprawnień wynikających z zajętego prawa niż wymienione w § 1, sąd na wniosek dłużnika lub wierzyciela albo z urzędu ustanowi zarządcę. Do zarządcy stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w egzekucji z nieruchomości (§ 2).

Przepis ten znajduje zastosowanie do egzekucji z prawa majątkowego, jakim jest udział (prawo udziałowe) w spółce z o.o.

Powódka swoją legitymację wywodziła z faktu zajęcia udziałów na jej rzecz jako wierzyciela wspólniczki pozwanej spółki, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w myśl którego wierzyciel, nie mogąc wykonywać prawa głosu z zajętego udziału, ma legitymację do zaskarżania uchwał Zgromadzenia, których wykonanie godzi w jego interesy (możliwość zaspokojenia roszczeń z zajętego udziału).

Przedmiotowe powództwo kwalifikowała ona jako czynność zachowawczą, wskazując, że powzięte uchwały oddziałują na wartość udziałów pozwanej spółki, tym samym na realizację prawa powódki do zaspokojenia się z zajętych udziałów – a zmiany w składzie osobowym zarządu spółki (odwołanie S. K. i powołanie E. S. (1) na jej prezesa) co najmniej pośrednio wpłynęło na wartość zajętych na rzecz powódki praw udziałowych.

Natomiast w ocenie sądu I instancji stanowisko powódki prezentowane w toku sprawy co do posiadania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa nie zasługiwało na uwzględnienie.

W swoich teoretycznych rozważaniach sąd ten podał, że wierzyciel jedynie wówczas posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, gdy zmierza tym sposobem do zachowania zajętego prawa, którego istnienie, zakres lub wartość mogą zostać naruszone powziętą uchwałą. Zatem jedynie wówczas, gdy uchwała (jej skutki prawne) narusza zajęte prawo udziałowe i zmniejsza perspektywę zaspokojenia egzekwowanych roszczeń, uzasadnione będzie przyznanie wierzycielowi prawa do jej zaskarżenia na podstawie art. 250 k.s.h. w zw. z art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c.

Sąd ten dodał też, że z drugiej strony przy wykładni normy art. 910² §1 k.p.c. należy mieć na względzie to, że norma ta nie może stanowić podstawy dla wierzyciela do przejęcia kontroli nad spółką z o.o., (która nie jest jego dłużnikiem lecz odrębną osobą prawną), w przypadku egzekucji należności z udziału wspólnika większościowego (a zwłaszcza w przypadku jedynie zajęcia w celu zabezpieczenia spornych roszczeń wobec takiego wspólnika). Sprzeczne z celem powołanego przepisu byłoby zwłaszcza uzyskanie przez wierzyciela w następstwie zajęcia udziału wpływu na decyzje zgromadzenia wspólników, które bezpośrednio nie wywołują skutków prawnych w sferze prawa udziałowego (nie powodują zmian jego treści – zakresu, treści konkretnych uprawnień majątkowych wynikających z udziału lub możliwości uzyskania zaspokojenia z udziału) w tym zwłaszcza na decyzje dotyczące składu organów zarządzających spółką. Uzyskanie takiego wpływu mogłoby bowiem prowadzić do nadużycia wykonywania praw wynikających z zajęcia udziału (w tym zwłaszcza wykonywania praw przez wierzyciela który nie prowadzi egzekucji lecz przez zajęcie uzyskał jedynie zabezpieczenie spornych roszczeń)

Sąd Okręgowy dodał też, że tylko zatem w sytuacji, gdy podejmowane przez wierzyciela działania mieszczą się w katalogu działań zmierzających do ochrony prawa, można uznać, że posiada on legitymację czynną w zainicjowanym w ramach realizacji tych działań procesie.

Sąd Okręgowy uznał, że uchwała dotycząca S. K. niezależnie od przyjętego sposobu interpretacji normy art. 910² k.p.c. i przyjętego zakresu dopuszczalnej ingerencji wierzyciela w treść uchwał wspólników nie może wpływać na kwestię zachowania prawa zajętego na rzecz powódki i że na podstawie art. 910² §1 zdanie drugie k.p.c. nie sposób było przyznać powódce legitymacji do zaskarżania tejże uchwały, co stanowi samoistną przesłankę oddalenia powództwa w tym zakresie

Natomiast w odniesieniu do uchwały powołującej E. S. (1) na stanowisko członka jednoosobowego zarządu Sąd Okręgowy również nie dopatrył się skutków, o jakich mowa w art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c. , a powołanie zarządu w żaden niekorzystny sposób nie wpłynęło też na treść zajętego prawa udziałowego czy też możliwość zaspokojenia roszczeń powoda z tego prawa.

Sąd Okręgowy dodał, że w tej płaszczyźnie również nie można było stwierdzić, by powódka zaskarżając uchwałę o powołaniu E. S. do pełnienia funkcji członka zarządu działała w celu zachowania zajętego prawa udziałowego i w związku z tą możliwością nie ma podstaw do poszukiwania rozszerzającej wykładni normy art. 910² §1 zdanie ostatnie k.p.c. i wywodzenia, że w ramach wykonywania uprawnień zachowawczych wierzycielowi przysługuje legitymacja do zaskarżania uchwał kształtujących skład personalny zarządu.

Mając na uwadze powyższe przyczyny Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie posiada legitymacji do zaskarżenia uchwał w niniejszej sprawie, co stanowi samoistną podstawę oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny po raz pierwszy rozpoznając apelację powódki podzielił ustalenia faktyczne oraz oceny prawne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Natomiast Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, że argument Sądu Apelacyjnego, że zaskarżone uchwały dotyczą wyłącznie kwestii personalnych i nie wywołują same przez się skutków w sferze praw udziałowych, jest zbyt powierzchowny i pomija istotę sprawy

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że sama materia zaskarżonych uchwał przesądza z góry, że nie mogły zagrażać one interesom majątkowym powódki, a ogólny wniosek, że fakt powołania określonej osoby na stanowisko prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wpływa na wartość jej udziałów jest w tym wypadku dalece niewystarczający.

Podniósł też, że odniesienie się do ogólnych właściwości pozwanej spółki nie przystaje jednak do problemu stanowiącego istotę sprawy. Ocena, czy na podstawie art. 910² k.p.c. wierzyciel, na którego rzecz dokonano zajęcia udziału, posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga bowiem oceny jej indywidualnego charakteru oraz wpływu, jaki może ona wywrzeć na funkcjonowanie spółki i wartość zajętego prawa.

W konsekwencji, wg Sądu Najwyższego zaskarżony wyrok, odmawiając powódce legitymacji czynnej, naruszał art. 250 i 252 § 1 ksh. w związku z art. 910² § 1 i art. 743 § 1 k.p.c.- błąd ten wynikał natomiast z naruszenia art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 910 § 1 i art. 911⁶ § 1 oraz art. 743 § 1 k.p.c. przez brak prawidłowej oceny interesu powódki, któremu służyć miało udzielone jej zabezpieczenie.

Zgodnie z treścią art. 398²⁰ kpc Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Mając na uwadze całokształt powyższego materiału Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a uchybienia tego Sądu nie mogą być sanowane w postępowaniu odwoławczym.

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy polegało na tym, że oddalenie powództwa nastąpiło z uwagi na niezasadne przyjęcie braku legitymacji procesowej strony powodowej.

Powyższej oceny Sądu Apelacyjnego nie może zmienić to, że Sąd Okręgowy wdał się w ocenę w zasadności żądań powódki, a to dlatego, że ocena ta była obciążona błędem przyjęciem koncepcji braku legitymacji strony powodowej.

Nadto, co jest również bardzo istotne, to Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków T. S. (choć powódka takiego wniosku dowodowego nie składała, co zresztą sama przyznała na rozprawie apelacyjnej), J. R. i E. R. (nie precyzując i nie podając bliżej o jakiego świadka o nazwisku R. chodziło) jako zbędne dla rozstrzygnięcia

przyjmując, że materiał procesowy (dowody z dokumentów) był wystarczający na poczynienie ustaleń faktycznych co do przebiegu zgromadzenia wspólników.

W rzeczywistości bezzasadnie sąd I instancji praktycznie w całości oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodów osobowych, co prawda sąd ten przesłuchał w charakterze świadka P. R., lecz uczynił to jedynie realizując inicjatywę dowodową strony pozwanej, a nie powodowej.

Oznacza to, że nie ma w zgromadzonym w sprawie materiale dowodu, o który wносиła powódka, a na podstawie którego można by ustalić czy w rzeczywistości jej roszczenie jest zasadne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający winien, po przyjęciu istnienia po stronie powodowej legitymacji do zaskarżenia uchwał dokonać ustaleń i rozważań w celu bardziej szczegółowej oceny okoliczności podjęcia zaskarżonych uchwał oraz ich wpływu na możliwość i zakres zaspokojenia się powódki z zajętych udziałów. Ocena ta nie może poprzestać na stwierdzeniu, że przedmiot uchwał nie wskazuje na ich bezpośredni wpływ na interesy wierzyciela, lecz wymaga określenia ekonomicznych skutków, jakie ich podjęcie mogło wywrzeć na interesy skarżącej, których ochronie służyć miało udzielone jej zabezpieczenie.

Nadto winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie zawnioskowanym (zwłaszcza przez powódkę) w postępowaniu przed sądem I instancji, rozstrzygnąć, które wnioski dowodowe złożone przez strony w postępowaniu odwoławczym zasługują na uwzględnienie, a które nie – szczegółowo przy tym uzasadniając swoje stanowisko – mając też na uwadze w tym zakresie szczególne okoliczności sprawy, o których mówił w swoim uzasadnieniu Sąd Najwyższy (zwłaszcza charakter legitymacji powódki, to czy należy brać pod uwagę jedynie okoliczności, które istniały w momencie podejmowania zaskarżonych uchwał, czy też należy brać pod rozwagę i te okoliczności, które miały już miejsce po ich podjęciu-jeżeli to, to z jakiego okresu).

W konsekwencji powyższe powinno również pozwolić Sądowi Okręgowemu na ustalenie, czy przy podejmowaniu zaskarżonych uchwał konieczny był udział zarządcy ustanowionego na podstawie art. 910²§2 k.p.c.

W tym zakresie pomocna może być dla sądu I instancji lektura uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt II CSK 151/13 i II CSK 150/13.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

E. Buczkowska- Zuk D. Rystał I. Wiszniewska